

BP WŁODZIMIERZ R. JUSZCZAK

GREKOKATOLICY WE WROCŁAWIU JAKO SPADKOBIERCY PAMIĘCI O MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI HENRYKA POBOŻNEGO*

Grekokatolicy znaleźli się na ziemiach północnej i zachodniej Polski w 1947 r., to jest po wysiedleniu ich w ramach tzw. akcji Wisła z rdzennych terenów leżących na południowo-wschodnich rubieżach powojennej Polski – od Łemkowszczyzny poprzez Podkarpacie aż pod Lublin. Pozbawieni własnych biskupów, którzy zostali uwięzieni i zamęczeni w rosyjskich łagrach, a także bez swoich kapłanów, którzy mieli zakaz sprawowania nabożeństw w swoim obrządku, praktycznie do 1957 r. byli całkowicie pozbawieni opieki duszpasterskiej w swojej tradycji. Po śmierci Józefa Stalina władze komunistyczne zgodziły się na otwarcie około 20 tzw. placówek duszpasterskich, przeważnie przy rzymskokatolickich parafiach, które nie posiadały jednak statusu pełnoprawnych parafii. Wspólnoty te nie mogły budować własnych świątyń ani domów parafialnych. Nie miały też pełnoprawnych proboszczów, tylko tzw. duszpasterzy. Władze komunistyczne nie zgadzały się również na powołanie biskupa grekokatolickiego.

Taki stan trwał do 1989 r., kiedy to na mocy ustawy z 17 maja o Kościele katolickim w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościół Grekokatolicki uzyskał wreszcie osobowość prawną i wszelkie prawa w państwie, podobnie jak Kościół Rzymskokatolicki. Odnowiona została wówczas dawna diecezja przemyska, a jej teren rozszerzono na całą Polskę. Pierwszym biskupem przemyskim został ks. mitrat Jan

* Wykład wygłoszony podczas sesji naukowej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej z okazji 775. rocznicy bitwy pod Legnicą 9 kwietnia 2016 r.

Martyniak, absolwent Seminarium Duchownego we Wrocławiu. W 1996 r. diecezja przemyska została podzielona na dwie części, z których ustanowiono dwie grekokatolickie eparchie: archieparchię przemysko-warszawską z siedzibą w Przemysłu oraz eparchię wrocławsko-gdańską ze stolicą we Wrocławiu. Dotychczasowy biskup przemyski został podniesiony do godności arcybiskupa i ustanowiony metropolitą przemysko-warszawskim. Pierwszym biskupem wrocławsko-gdańskim został mianowany ks. mitrat Teodor Majkowicz.

1. DAR JANA PAWŁA II

We Wrocławiu nabożeństwa grekokatolickie sprawowane były od 1956 r. w kościele pw. Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim. Z chwilą przyścia do Wrocławia obecnego kard. Henryka Gulbinowicza grekokatolicy osiedli na stałe w dolnym kościele Świętego Krzyża, który został im oddany do dyspozycji.

W chwili utworzenia diecezji wrocławsko-gdańskiej ze stolicą biskupią we Wrocławiu nie było tutaj nawet podstawowego zaplecza materialnego, potrzebnego do istnienia struktur diecezjalnych. Jak już wspomniano, parafia korzystała z udostępnionego dolnego kościoła Świętego Krzyża, proboszcz mieszkał w kawalerce w bloku, gdzie też mieściła się kancelaria parafialna.

Złożoną sytuację nowej grekokatolickiej eparchii bardzo dobrze rozumiał wrocławski arcybiskup metropolita Henryk kard. Gulbinowicz. Dlatego też z jego inicjatywy na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, który miał miejsce we Wrocławiu w 1997 r., Ojciec Święty Jan Paweł II przekazał grekokatolikom jako dar kongresowy kościół pw. św. Wincentego i św. Jakuba przy pl. Nankiera i ustanowił go kościołem katedralnym eparchii wrocławsko-gdańskiej. Przekazanie ogromnego kościoła, wymagającego wielu remontów i nakładów finansowych, nie wzbudziło zachwyty bp. Teodora Majkowicza, ale ostatecznie dar kongresowy został przyjęty i kościół został przepisany notarialnie jako własność eparchii.

Eparchia wrocławsko-gdańska przejmując na własność wspomniany kościół pw. św. Wincentego i św. Jakuba na wrocławskim pl. Nankiera, przejęła nie tylko jego substancję materialną, ale również weszła niejako w posiadanie, stała się spadkobierczynią historii tej starodawnej świątyni i sama stała się jej częścią. Czujemy się też zobowiązani do kultywowania pamięci o zabitym pod Legnicą księciu Henryku, fundatorze naszego obecnego soboru.

Na początku całą uwagę nowych właścicieli świątyni skupiały na sobie mury, dach, okna, które w wielu miejscach wymagały poważnych remontów i nakładów finansowych. Niekiedy nawet dosłownie przerażały swoim stanem technicznym, tak jak to było ze zrujnowaną południową gotycką przybudówką do prezbiterium z zamurowanymi oknami, a szczególnie z zabytkową barokową kaplicą Hochberga, pozostającą od czasów wojny w stanie ruiny, do której przejście, o wysokości

8 metrów, zamurowano po wojnie, by nie straszyc wiernych i by nie zaśmiecać gruzem z kaplicy reszty świątyni.

2. MIEJSCE POCHÓWKU I SPOCZYNKU HENRYKA POBOŻNEGO (1241-1941)

Powoli zaczęto odkrywać też drugą stronę, historyczną, naszej katedry, teraz gotyckiej cerkwi. Miejscem szczególnie są w niej pozostałości z pierwszej świątyni, zbudowanej w latach 30. XIII w. właśnie przez księcia legnickiego Henryka Pobożnego jako jej fundatora. Najbardziej widoczną pozostałością po tej świątyni jest romańska krypta pod obecnym ołtarzem. Prowadzą do niej schody zbudowane już po wojnie w lewej bocznej nawie kościoła, następnie korytarz idący prawie w poprzek całej świątyni, aby wąskim przejściem doprowadzić nas do miejsca pochówku Henryka Pobożnego po jego śmierci na Polach Legnickich w czasie bitwy z Mongołami w 1241 r. Tutaj, w dwunawowej krypcie spoczęło pozbawione głowy ciało księcia Henryka II Pobożnego.

W 1234 r. książę Henryk, razem ze swoją żoną Anną z Przemyslidów, ufundował kościół pw. św. Jakuba wraz z klasztorem dla zakonników franciszkańskich. Zbudowana w latach 30. XIII w. świątynia była znacznie mniejsza od obecnej. Można było się o tym przekonać dzięki badaniom archeologicznym przeprowadzonym w kościele już po II wojnie światowej. Pozbawione głowy ciało Henryka Pobożnego spoczęło w krypcie pierwszej świątyni, mieszczącej się pod jej prezbiterium, prawdopodobnie pomiędzy kolumnami.

Już po najeździe tatarskim, w 1256 r. zakończono budowę nowego, znacznie większego prezbiterium. Rozbudowano też nawę kościoła. Pod koniec XIII w. kościół przeszedł kolejną przebudowę. Tym razem powiększono korpus nawowy w kierunku zachodnim. W trakcie tych prac budowlanych krypta pozostawała w niezmienionej formie. Zlikwidowano ją dopiero w trakcie przebudowy chóru zakonnego w XIV w. Wówczas zostało zawałone jej sklepienie, a sama krypta zasypana. Odnaleziono ją dopiero w czasie prac archeologicznych i remontowych prowadzonych po ostatniej wojnie światowej. Zdecydowano wówczas, aby kryptę zasklepić żelbetonową płytą. Jej wnętrze pozostawiono w stanie ruiny, w jakiej znajduje się do dnia dzisiejszego. Problemem jest podchodząca od strony Odry woda, przez co pomieszczenie jest podmokłe i zawilgocone.

Wraz ze zlikwidowaniem krypty w XIV w. w warsztacie Parlerów wykonano nagrobek Henryka II, który stanął w prezbiterium kościoła. Tutaj też spoczęły przeniesione z krypty doczesne szczątki księcia. Zachowaną do dziś płytę z postacią księcia Henryka Pobożnego możemy oglądać w lapidarium Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Jak wspomniano wcześniej, w 1997 r. kościół został podarowany przez papieża Jana Pawła II grekokatolikom jako kościół katedralny – sobór ustanowionej rok wcześniej eparchii wrocławsko-gdańskiej. Pusta dziś krypta, będąca w stanie ruiny, jest odpowiednio zabezpieczona i od 2008 r. udostępniona wiernym oraz turystom do zwiedzania. Licznie odwiedzający ją wierni często modlą się w intencji zabitego pod Legnicą księcia, zwłaszcza o jego rychłą beatyfikację.

Pozostaje tajemnicą, czy wraz z księciem spoczęli w krypcie pod prezbiterium także inni rycerze polegli w bitwie pod Legnicą. Uczeni nie są jednomyślni w tej sprawie. Być może polegli w 1241 r. towarzysze broni księcia Henryka Pobożnego zostali pochowani w bocznych nawach kościoła, bo sama krypta nie jest wielka – ma ponad 10 m długości. Bardziej prawdopodobna wydaje się wersja, według której znaczniejszych rycerzy pochowano na zewnątrz świątyni, po jej zachodniej stronie, to jest przy jej głównym wejściu. Gdy pod koniec XIII w. przedłużono i poszerzono główny korpus świątyni, groby znalazły się wewnątrz powiększonego kościoła. W tej części świątyni, w czasie badań archeologicznych, znaleziono pochówki związane z funkcjonowaniem pierwszego kościoła. Być może pochówki zostały upamiętnione wspólnym epitafium w podłodze świątyni.

Tajemnicą owiane są także ostateczne dzieje szczątków Henryka Pobożnego. 9 kwietnia 1941 r. w kościele pw. św. Wincentego i św. Jakuba obchodzono uroczystość 700-lecie bitwy pod Legnicą. Prawdopodobnie wówczas doczesne szczątki Henryka Pobożnego znajdowały się w obecnym naszym wrocławskim soborze. Później zostały zabrane z kościoła. Miały najpierw trafić na Wydział Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, a stamtąd na Uniwersytet do Berlina. Różne są teorie dotyczące przyczyn zabrania szczątków Henryka Pobożnego z Wrocławia do Berlina. Wspomina się o ich badaniu w celu wykazania jego ewentualnego aryjskiego pochodzenia, ale mówi się też o nieudanych zamiarach przeciągnięcia przez III Rzeszę na swoją stronę Polaków i włączenia ich do walki z sowietami, wykorzystując księcia Henryka Pobożnego jako szczególną postać walczącego z nawałą ze Wschodu rycerza. Dotychczasowe poszukiwania doczesnych szczątków księcia legnickiego nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Brakuje katalogów artefaktów przechowywanych na Berlińskim Uniwersytecie. Być może relikwie Henryka Pobożnego zachowały się i nadal oczekują na odkrycie, podobnie jak to było z jego kryptą.

3. PAMIĘĆ GREKOKATOLIKÓW O HENRYKU POBOŻNYM

Jaki jest nasz, grekokatolików, stosunek do Henryka Pobożnego i jak zamierzamy uszanować jego pamięć w naszej obecnej katedrze?

Książę Henryk Pobożny jest nam, grekokatolikom, Ukraińcom, bliski dlatego, że walczył i zginął w bitwie z tą sama ordą tatarską, która rok wcześniej zdobyła,

złupiła oraz zniszczyła Kijów, miasto stołeczne Rusi Kijowskiej. Po zniszczeniu w 1239 r. Czernihowa Mongołowie wyruszyli na Kijów, który liczył wówczas około 30-40 tys. mieszkańców. Wcześniej z miasta uciekły drużyny bojarskie skonfliktowanych ruskich książąt. Oblężenie Kijowa trwało od wiosny 1240 r. Miasto, zdobyte głównie dzięki machinom oblężniczym, które zniszczyły mury obronne, padło ostatecznie 6 grudnia 1240 r. Mieszkańców wyrżnięto. Orda zatrzymała się tutaj na zimę przed dalszą kampanią na zachód Europy. Przez długie lata Kijów nie mógł podnieść się ze zniszczeń materialnych, ale też i z upadku cywilizacyjnego, który był następstwem najazdu Tatarów. Tym samym Mongołom przeciwstawił się pod Legnicą książę Henryk Pobożny. Bitwa była przegrana przez wojska chrześcijańskie, książę Henryk zginął, ale też Mongołowie nie poszli już dalej na zachód Europy.

Chcemy uczcić i uszanować Henryka Pobożnego jako walczącego z naszymi wspólnymi wrogami w obronie chrześcijaństwa. Chcemy, aby nasza wrocławska świątynia była miejscem wspólnej pamięci o postaci księcia legnickiego. W roku, w którym przypada 775. rocznica śmierci Henryka Pobożnego, w sobotę 11 czerwca odbędzie się w naszej katedrze wspólne nabożeństwo żałobne w jego intencji. Wszystkich już dzisiaj bardzo serdecznie zapraszam do wspólnej modlitwy. Chcielibyśmy również przywrócić stary zwyczaj corocznego sprawowania liturgii albo uroczystego nabożeństwa żałobnego w naszej katedrze w dzień śmierci księcia Henryka Pobożnego, to jest 9 kwietnia. Takie zwyczaj zapoczątkowali franciszkanie, jak mówi o tym biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski w liście z 28 września 2015 r. do biskupów w sprawie poparcia wniosku o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Henryka II Pobożnego.

W Muzeum Narodowym we Wrocławiu znajduje się oryginalna XIV-wieczna płyta nagrobna Henryka Pobożnego z kościoła pw. św. Wincentego i św. Jakuba. Raczej niemożliwe jest, aby oryginał nagrobka, którym muzeum szczyci się jako jednym z najcenniejszych swoich zabytków, powrócił do naszej świątyni. Rozważamy dlatego możliwość wykonania kopii nagrobnej tumbi i umieszczenia jej w naszej katedrze. Mogłaby ona stanąć w końcu prawej nawy świątyni, gdzie kiedyś były chóry, a pod nimi dwie kaplice. Obecnie ze względów praktycznych (ikonostas i sołaja przed ikonostasem) nie jest możliwe postawienie nagrobka tam, gdzie stał on przed wojną, czyli na środku prezbiterium. Dlatego też rozważamy możliwość ustawienia go w przestrzeni, w której kiedyś znajdowała się jedna z kaplic. W tej sprawie przeprowadzone były też wstępne rozmowy z władzami Wrocławia.

Zamierzamy również wykorzystać zamurowane otwory okienne w północnej ścianie nawy głównej i prezbiterium soboru na wykonanie w nich fresków obrazujących historię świątyni oraz niektórych tematów teologicznych, związanych z obecną funkcją świątyni. Mamy już wstępną zgodę pani konserwator zabytków i wstępną koncepcję ikonograficzną. Książę Henryk Pobożny będzie przedstawiony w jednej z nisz jako fundator naszej obecnej katedry, walczącej z Mongołami

pod Legnicą i pochowany w naszej świątyni. Chcemy również podkreślić, że walczą on z tą samą orzą tatarską, która rok wcześniej zniszczyła Kijów.

Chcemy przywrócić w naszej świątyni pamięć o księciu legnickim, który zginął w walce z Mongołami pod Legnicą w 1241 r. Fresk oraz płyta nagrobna powinny przypominać tę postać każdemu, kto będzie odwiedzał naszą świątynię. Będzie to również zachętą do wspólnej modlitwy o beatyfikację Henryka Pobożnego.

4. KRYPTA HENRYKA POBOŻNEGO – PROJEKT ODBUDOWY

Osobną kwestię stanowi sprawa zachowania i udostępnienia wiernym i turystom resztek zachowanej krypty Henryka Pobożnego.

Jak wspomniałem wcześniej, zasypana w XIV w. krypta została ponownie odnaleziona dopiero po II wojnie światowej. Od ośmiu lat, dzięki pani Annie Mal-ko, która oprowadza turystów po naszej świątyni, możliwe jest zejście do krypty, w której prawie osiem wieków temu był pochowany Henryk Pobożny. Krypta jest w stanie trwałej ruiny. W większości zachowały się oryginalne ściany boczne. Brak środkowej kolumnady oraz sklepienia, które w XX w. zastąpiono żelbetonową płytą. Posadzka w części przy wejściu jest wyłożona płytami chodnikowymi. Do krypty podchodzi woda.

Jesteśmy świadomi, że posiadamy piastowskie mauzoleum, których we Wrocławiu nie ma wiele. Przymierzaliśmy się już do odbudowy tego szczególnego miejsca. W budowlanym archiwum z okresu powojennej odbudowy naszej świątyni znaleźliśmy nawet plany pełnej rekonstrukcji krypty Henryka Pobożnego. Miała być ona przywrócona do pierwotnej formy, z dwoma nawami i środkową kolumnadą. Z rysunków wynika, że technicznie możliwe jest odtworzenie beczkowatych sklepień obydwu naw. Rysunki nie stanowią jednak pełnego projektu odbudowy, a są jedynie jedną z koncepcji przywrócenia dla Wrocławia dawnego mauzoleum Henryka II Pobożnego.

W sprawie możliwej odbudowy krypty rozmawialiśmy też z władzami województwa dolnośląskiego i władzami miasta Wrocławia. Podjęliśmy również działania w celu zebrania ekipy kompetentnych ludzi, którzy mogliby zaproponować koncepcję odbudowy krypty oraz całościowo zająć się opracowaniem pełnej dokumentacji, włącznie z kosztorysami i otrzymaniem pozwolenia na budowę. Taka ekipa miała pracować pod kierownictwem znanej i cenionej we Wrocławiu pani architekt Anny Morasiewicz.

Przygotowana w marcu 2015 r. oferta Autorskiej Pracowni Architektury pani architekt Anny Morasiewicz obejmowała prace przedprojektowe, czyli rozpoznanie zachowanych relikwów architektonicznych w krypcie i w prowadzącym do niej korytarzu, inwentaryzację obydwu przestrzeni oraz opracowanie ekspozycji, która miałaby powstać w korytarzu prowadzącym do krypty. Pracownia miała również

zając się przygotowaniem dokumentacji projektowej, dotyczącej części architektonicznej i konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych, włącznie z wentylacją i odwodnieniem krypty, oraz instalacji elektrycznej. Do zadań pani architekt Morasiewicz miało należeć także zaprojektowanie aranżacji wystawy i efektów multimedialnych i interaktywnych oraz ewentualnych hologramów. W zakres zadań wchodziło także przygotowanie projektu ekspozycji w korytarzu prowadzącym do krypty, aranżacja oświetlenia, projekt systemu informacji wizualnej oraz projekt oprawy multimedialnej, tzn. instalacja świetlano-dźwiękowa. Pracownia miała też przygotować kosztorys na realizację całości projektu oraz gwarantować nadzór autorski nad realizacją odbudowy krypty i uruchomieniem wystawy.

Koszt wykonania samej tylko opisanej wyżej dokumentacji został wyceniony na kwotę 83 394 zł.

Nie zleciliśmy jednakże wykonania przedstawionej wyżej dokumentacji projektowej. Chcieliśmy najpierw rozeznac nasze możliwości zdobycia środków na samą dokumentację, ale przede wszystkim na koszty związane z realizacją projektu. Bezsensowne byłoby zamawianie drogiej dokumentacji, nie mając później pieniędzy na przeprowadzenie remontu, którego koszty wyceniamy na 2-3 mln zł.

Nie możemy oczekiwać poważnego dofinansowania projektu z funduszy gminy Wrocław, ponieważ od lat otrzymujemy od miasta pomoc finansową, najpierw na remont kaplicy Hochberga, a następnie na remont ceglanej elewacji gotyckiego kościoła. Rozmawialiśmy również z władzami województwa na temat możliwości pozyskania potrzebnych środków z funduszy europejskich, jednakże zrozumieliśmy, że na tego typu inwestycje trudno będzie uzyskać dofinansowanie w rozdzianu 2016-2020. W tym roku też otrzymaliśmy o wiele niższe niż w latach poprzednich dofinansowanie remontu elewacji kościoła z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co nie nastraja optymistycznie na przyszłość. Tak więc przed nami jest realne zadanie do wykonania, ale brak środków uniemożliwia rozpoczęcie projektu, tak na etapie projektowania, jak i w konsekwencji na poziomie rozpoczęcia konkretnych robót remontowo-konserwatorskich.

* *
* *

Podsumowując, jesteśmy świadomi, że z chwilą przejęcia własności kościoła pw. św. Jakuba i św. Wincentego we Wrocławiu staliśmy się częścią historii tej starożytnej świątyni i jednocześnie niesiemy za nią odpowiedzialność. Szczególnie odpowiedzialność tę odczuwamy w odniesieniu do osoby fundatora – księcia legnickiego Henryka Pobożnego, którego diecezja legnicka chce wynieść do chwały ołtarzy jako męczennika za wiarę chrześcijańską.

Obecnie dajemy możliwość odwiedzania wiernym i turystom krypty, w której w 1241 r. pochowano księcia Henryka Pobożnego. Zamierzamy zaznaczyć jego związek z naszą obecną katedrą przez wykonanie fresków oraz kopii XIV-wiecznej

płyty nagrobnej. Chcemy również odnowić tradycję modlitw w rocznicę jego śmierci. Chcielibyśmy też odnowić kryptę Henryka Pobożnego, jednak bez ze- wnętrznego wsparcia finansowego nie jesteśmy w stanie tego uczynić.

GREEK CATHOLICS IN WROCLAW AS SUCCESSORS
OF MEMORY ABOUT MARTYR'S DEATH OF HENRYK POBOŻNY

S u m m a r y

From initiative of card. H. Gulbinowicz at ending of Eucharist Congress (Wrocław, 1997), St. John Paul II transferred the St. Wincenty and St. James (Wrocław, pl. Nankiera) to the Greek Catholics . Special place of this church are residues after first temple built in the thirties of the Thirteenth Century. This temple was founded by Henryk Pobożny. After his death on Pola Legnickie during the battle with Mongols in 1241 the body of Henryk Pobożny was burried in this temple and stayed over there till 1941.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Henryk Pobożny, katedra pw. św. Wincentego i św. Jakuba we Wrocławiu, krypta grobowa Henryka Pobożnego.

Key words: Henryk Pobożny, the St. Wincent and St. James Cathedral in Wrocław, crypt of Henryk Pobożny.